



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

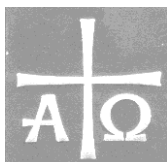
Gazetka parafialna

Par. św. Franciszka, ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 22 727 0595;
parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

22 NIEDZIELA ZWYKŁA

3 września

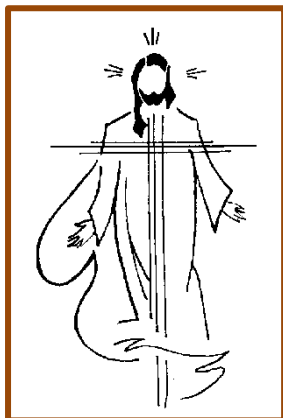
287'17



LITURGIA SŁOWA

Czyt. I: Jr 20, 7-9 PS 138 * Czytanie II: Rz 11, 1-2

Ewangelia: Mt 16,21-27



Jezus zaczął wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: „Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie”. Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: „Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie”. Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie

z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania”. **Oto słowo Pańskie**

BEZCENNA DUSZA

Dawniej w literaturze i podaniach ludowych pojawiał się często motyw cyrografu – umowy, którą człowiek podpisywał własną krwią z kusicielem. W zamian za swoją duszę otrzymywał śmiertelnik różne profity w ziemskiej egzystencji. Problem pojawiał się w godzinie śmierci, gdy okazywało się, że życie (bez względu na ilość przeżytych lat) minęło tak szybko

i trzeba wypełnić umowę i oddać duszę na całą wieczność w ręce, a raczej szpony szatana. Być może motyw ten inspirowany był nie tylko ogólną nauką chrześcijańską o rzeczach ostatecznych ale konkretnie zdaniem z dzisiejszej Ewangelii: „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją

duszę?” W tym miejscu trzeba postawić zasadnicze pytanie dotyczące szczęścia: Czy dla człowieka wierzącego szczęście będzie dopiero w wieczności? A w związku z tym czy jego ziemską egzystencja ma być pasmem nieszczęść, ciemną doliną smutku i życiowych porażek? Święty Jan Paweł II powiedział w 2002 roku do młodzieży w Toronto, że widzi w nich wielkie pragnienie szczęścia, że to wspaniale, iż chcą być szczęśliwi i ukazał im drogę ludzi szczęśliwych – osiem błogosławieństw (w języku greckim błogosławiony to znaczy szczęśliwy). Człowiek sfrustrowany, niespełniony, nieszczęśliwy jest bardzo podatny na fałszywą wizję szczęścia, którą proponuje kusiciel. Jest ona oderwana od relacji do Boga Miłosiernego, nie ma w niej miejsca na Krzyż i ofiarę, duchowy wysiłek i pracę nad sobą. W tej wizji szczęścia nie uwzględnia się perspektywy wiecznej – sądu ostatecznego i ostatecznej rzeczywistości nieba lub



piekła. Powiedział mi kiedyś pewien człowiek wierzący: „nie mam sobie nic do zarzucenia” a przy tym sprawiał wrażenie kogoś niespełnionego, zagubionego, nieszczęśliwego. Współczesny świat kusi nas także taką wizją szczęścia, aby być w porządku, aby nie mieć sobie nic do zarzucenia. A przecież rachunek sumienia to stawanie w prawdzie, odkrywanie swoich słabości, walka z kusicielem, który jest ojcem kłamstwa, mistrzem kamuflażu, specjalistą od iluzji i pozorów. Tylko w ramionach Miłosiernego Ojca odkrywamy pokój sumienia i smak szczęścia,

które nie z tego świata pochodzi. W chwili śmierci nic się nie będzie liczyło, nic już nie będzie nasze - z wyjątkiem duszy. Obyśmy jej nigdy nie zaprzędali fałszywej wizji szczęścia, obyśmy w chwili śmierci mogli wraz z Jezusem zawołać: „Ojcze, w Twoje ręce oddaję moją duszę”

Nie było w nas, bracia, żadnych dobrych czynów; wszystkie były złe. A chociaż takie właśnie były czyny ludzi, nie opuściło ich jednak Boże miłosierdzie. Bóg wysłał Syna swego, aby nas wybawił. Nie złotem ani srebrem, ale ceną Jego przelanej krwi. On stał się Barankiem bez skazy, prowadzonym na zabicie za owce skalane (jeśli tylko skalane, a nie zepsute całkowicie). Oto jaką otrzymaliśmy łaskę. Żyjmy przeto godnie mocą przyjętej łaski, by nie sprzeniewierzyć się tak wielkiemu darowi. Wielki Lekarz przybył do nas i usunął wszystkie nasze grzechy. Jeśli na nowo chcemy chorować, nie tylko sobie samym wyrządzimy krzywdę, ale nadto staniemy się niewdzięczni względem Lekarza.

Podążajmy przeto wskazanymi przezeń ścieżkami, nade wszystko drogą pokory, którą stał się dla nas. Swą nauką ukazywał drogę pokory; cierpiąc za nas przemierzył ją całą. "Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas", aby mógł umrzeć za nas Ten, który nie może umrzeć. Nieśmiertelny Bóg przyjął śmiertelną naturę, aby za nas umrzeć i swoją śmiercią naszą śmierć unicestwić.

Oto czego Pan dokonał, czym nas obdarzył. Potężny, uniżył się, uniżony, został zabity, zabity, zmartwychwstał i został wywyższony po to, aby nie pozostawić w otchłani umarłych, ale aby w sobie wywyższyć tych, których już wywyższył przez wiarę i wyznanie wiary przynoszące usprawiedliwienie. Oto jak przekazał nam drogę pokory. (św. Augustyn)

CHRZEŚCIJAŃSKI KSZTAŁT PATRIOTYZMU

2. Nacjonalizm przeciwieństwem patriotyzmu.

Kościół w swoim nauczaniu zdecydowanie rozróżnia szlachetny i godny propagowania patriotyzm oraz będący formą egoizmu nacjonalizm.

Święty Jan Paweł II na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 1995 r. podkreślał, iż „należy ukazać zasadniczą różnicę, jaka istnieje między szaleńczym nacjonalizmem, głoszącym pogardę dla innych narodów i kultur, a patriotyzmem, który jest godziwą miłością do własnej ojczyzny. Prawdziwy patriota nie zabiega nigdy o dobro własnego narodu kosztem innych. To bowiem przyniosłoby ostatecznie szkody także jego własnemu krajowi, prowadząc do negatywnych konsekwencji zarówno dla napastnika, jak i dla ofiary. Nacjonalizm, zwłaszcza w swoich bardziej radykalnych postaciach, stanowi antytezę prawdziwego patriotyzmu i dlatego dziś nie możemy dopuścić, aby skrajny nacjonalizm rodził nowe formy totalitarnych aberracji. To zadanie pozostaje oczywiście w mocy także wówczas, gdy fundamentem nacjonalizmu jest zasada religijna, jak się to niestety dzieje w przypadku pewnych form tak zwanego «fundamentalizmu»”.

W podobny sposób, we wspomnianym już liście, ujmowali to polscy biskupi. Pisali oni: „Prawdziwa miłość do ojczyzny opiera się na głębokim przywiązaniu i umiłowaniu tego, co rodzime, niezależnie od czasu i przestrzeni. Łączy się z głębokim szacunkiem dla wszystkiego, co stanowi wartość innych narodów. Wymaga uznania wszelkiego dobra znajdującego się poza nami i gotowości do własnego doskonalenia się w oparciu o dorobek i doświadczenie innych narodów. Siłą twórczą prawdziwego patriotyzmu jest więc najszlachetniejsza miłość, wolna od nienawiści, bo nienawiść – to siła rozkładowa, która prowadzi do choroby i zwyrodnienia dobrze pojętego patriotyzmu”.

W tej samej chrześcijańskiej perspektywie zauważyć dziś chcemy, że patriotyzm, jako forma solidarności i miłości bliźniego, nie jest abstrakcyjną ideologią, ale moralnym wezwaniem aby świadczyć dobro tu i teraz: w konkretnych miejscach, konkretnych warunkach, wśród konkretnych ludzi. Nie będąc ideologią, patriotyzm nie narzuca też sztywnego ideologicznego formatu kulturowego, tym bardziej politycznego, ale w różnoraki sposób zakorzenia się i przynosi owoce w życiu ludzi i różnych wspólnot, które solidarnie chcą tworzyć dobro wspólne.

Patriotyzm różni się więc od ideologii nacjonalizmu, która ponad żywe, codzienne relacje z konkretnymi ludźmi, w rodzinie, w szkole, w pracy czy miejscu zamieszkania, przedkłada, często nacechowane niechęcią wobec obcych, sztywne diagnozy i programy polityczne. Różnorodność zaś kulturową, regionalną czy polityczną usiłuje zmieścić w jednolitym i uproszczonym schemacie ideologicznym. Trzeba również podkreślić, że dojrzały patriotyzm rozumiany jako miłość bliźniego, solidarność, odpowiedzialność za los konkretnych ludzi, otwartość na współpracę z innymi, zdaje się być we współczesnym świecie jedną z recept na uczucia lęku, zagubienia i zagrożenia, którymi żywi się wiele ideologii – takich, które odrzucają istnienie więzi międzyludzkich, redukując człowieka do odizolowanego od innych indywiduum i takich, które odwołują się do języka nacjonalizmu. (cdn)

8 WRZEŚNIA – NARODZINY MATKI BOŻEJ



Matka Najświętsza – w przeciwieństwie do Ewy – jest glebą żyzną, która przyjmując w pokorze ziarno Bożego Słowa – wydała plon obfity Nowego Życia. Tak Kościół modli się w prefacji o Najświętszej Maryi Pannie: „Ona zgadzając się na Twoje Słowo, stała się Matką Jezusa Chrystusa, a przyjmując całym sercem Twoją zbawczą wolę, jako pokorna służebnica poświęciła się dziełu swojego Syna. To, co Ewa straciła przez niewierność, Maryja odzyskała przez wiarę i stała się dla pielgrzymującego ludu znakiem pociechy i niezawodnej nadziei”. Boży zasiew w życiu Maryi to nie tylko Zwiastowanie i Boże Narodzenie. Ona w każdej chwili ma otwarte serce, by przyjmować i pełnić wolę Bożą. Kulminacyjnym punktem współpracy Maryi w dziele zbawczym jest Kalwaria. Matka Boża Siewna jest także Matką Bolejącą. Gdy na Krzyżu obumiera Ziarno Prawdy i Miłości, Maryja uczestniczy w tym zasiewie jako Współodkupicielka. Chociaż wypełniona bólem, nie rozpacza i trzymając obumarłe Ciało Syna trwa w nadziei, że tylko ziarno, które obumrze może przynieść plon stokrotny.

Z OGŁOSZEŃ

- Dzisiaj po Sumie procesja Eucharystyczna.
- We wtorek o godz. 17³⁰ **różaniec wypominkowy**. Msza wieczorna za zmarłych poleconych w modlitwie wypominkowej.
- W piątek święto narodzenia NMP, czyli **Matki Bożej Siewnej**. Jak wiemy 8 września 1717 roku na Jasnej Górze odbyła się uroczysta koronacja obrazu Matki Bożej koronami papieskimi. Na Mszy wieczornej odmówimy akt ofiarowania parafii Matce Najświętszej.
- W sobotę o godz. 14⁰⁰ – **Msza św. dożynkowa**. Będziemy dziękować dobremu Bogu za tegoroczne plony i prosić o łaski dla rolników.
- Przypominamy, że od tego tygodnia **kancelaria parafialna** czynna jest we wtorki i środy od godz. 19⁰⁰ do 19³⁰. W soboty: 9⁰⁰ - 10⁰⁰.
- Zbiórka dla wszystkich ministrantów w sobotę o godz. 10⁰⁰.
- Od tego tygodnia w kancelarii będzie można zamawiać Msze na przyszły rok.
- Za tydzień taca inwestycyjna. Trwają prace przy domu parafialnym im. ks. Bolesława Brajczewskiego a także wykonywane są przesła do ogrodzenia kościoła.